



PAŃSTWOWA KOMISJA BADANIA WYPADKÓW LOTNICZYCH

Dot. zdarzenia nr: 1556/13

UCHWAŁA

Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych, w składzie:

Przewodniczący Komisji:	dr inż. Maciej Lasek
Z-ca przewodniczącego Komisji:	mgr inż. Jacek Jaworski
Członek Komisji:	dr inż. Michał Cichoń
Członek Komisji:	mgr inż. Jerzy Kędzierski
Członek Komisji:	mgr Tomasz Kuchciński
Członek Komisji:	mgr inż. Edward Łojek

Po rozpatrzeniu na posiedzeniu w dniu 3 stycznia 2014 r., okoliczności zdarzenia lotniczego spadochronu JVX 69, które wydarzyło się w dniu 28 września 2013 r., w miejscowości Kruszyn – lotnisko EPWK, działając w oparciu o **art. 5 ust. 3 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) Nr 996/2010 w sprawie badania wypadków i incydentów w lotnictwie cywilnym oraz zapobiegania im oraz uchylającego dyrektywę 94/56/WE** (Dz. U. UE. L. z 2010 r., Nr 295, poz. 35), Państwowa Komisja Badania Wypadków Lotniczych uznała informacje zawarte w zgłoszeniu o zdarzeniu za wystarczające i podjęła decyzję o zakończeniu badania ustalając:

Przebieg i okoliczności zdarzenia:

Skoczek wykonywał skok z wysokości 2000 m na zadanie SWOOP. Miał około 2850 skoków w życiu. Doświadczenie skoczka w skokach na „szybkich” czasach spadochronów: Vengeance 107 – około 500 skoków, Velocity 90 – około 200 skoków, Velocity 79 – około 1200 skoków, JVX 78 – około 315 skoków, Velocity Competition – około 300 skoków, JVX 69 – trzy skoki (wł 2,8).

Pierwsza faza skoku, czyli oddzielenie się od samolotu, otwarcie spadochronu i lot do rejonu lądowania przebiegała prawidłowo. Po dolecaniu do rejonu lądowania, skoczek rozpędził czaszę wykonując nurkowanie w spirali o 810 stopni (2 i 1/4 obrotu). W ostatniej fazie lotu skoczek nie zdołał wykonać pełnego wyrównania lotu spadochronu i podczas przyziemienia doznał ciężkich obrażeń ciała.

Według organizatora skoków warunki meteorologiczne nie miały wpływu na zaistnienie zdarzenia. W pobliżu miejsca lądowania nie było żadnych przeszkód terenowych i osób.

Przyczyna wypadku:

Wykonanie manewru lądowania ze zbyt małej wysokości, nie gwarantującej wyrównania lotu przed przyziemieniem.

Okoliczność sprzyjająca zaistnieniu zdarzenia lotniczego:

Wykonanie bardzo zaawansowanego manewru do lądowania przy minimalnym doświadczeniu w używaniu danego typu czaszy spadochronu.

Komisja postanowiła umieścić dodatkowo następujący **komentarz**:

Komisja przypomina, że zdobywanie umiejętności posługiwania się danym spadochronem (typem czaszy) powinno następować ze stopniowym zwiększaniem trudności wykonywanych manewrów. Skoki po każdej zmianie typu lub rozmiaru czaszy spadochronu lub też po dłuższej przerwie, powinny być rozpoczynane od najłatwiejszych manewrów. Dopiero po pełnym opanowaniu danego manewru, w różnych warunkach atmosferycznych, można rozpocząć opanowywanie nieco trudniejszego elementu lotu na danej czaszy spadochronu. Należy przypomnieć, że do pełnego opanowania tak zaawansowanego manewru jaki wykonywał skoczek, który doznał wypadku, pomimo bardzo dużego doświadczenia dochodzi się stopniowo, wykonując bez dłuższych przerw nawet kilkaset skoków.

Nadzorujący badanie:

mgr Tomasz Kuchciński podpis na oryginale